


Łódź, 10.06. 2019

dr hab. Adam Mazurkiewicz
Zakład Dydaktyki Języka i Literatury Polskiej
Instytut Filologii Polskiej i Logopedii
Uniwersytetu Łódzkiego

UNIwersytet warszawski
WYDZIAŁ POLONISTYKI
wpłynęło dnia 14.06.2019



Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Anny Perzyńskiej
Literacka i paraliteracka twórczość w internecie
(na polskich i obcojęzycznych przykładach z lat 2001-2017)

Początek XXI wieku to nie tylko czas ekspansji technologii cyfrowych i wywołanych nimi zmian społeczno-kulturowych. W humanistyce owe przemiany objawiły się pod postacią kolejnych „zwrotów”, m.in. etycznego, performatywnego bądź cyfrowego. Zwłaszcza ten ostatni wydaje się nie do przecenienia w związku z cyfryzacją życia społecznego; o jego randze może też świadczyć fakt, że pojawiły się rozważania proklamujące (czy zasadnie, to kwestia osobna) powstanie „e-humanistyki”, zwanej niekiedy również *digital humanities*¹.

Badania nad wpływem nowych technologii na humanistykę nie ominęły również zjawisk literackich, które stały się obiektem zainteresowań nie tylko praktyków (tj. samych pisarzy, szukających nowych form artystycznego wyrazu) oraz czytelników-niespecjalistów (preferujących ludyczny sposób odbioru), ale i literaturoznawców. Reprezentują oni różne opcje metodologiczne, jednak łączy ich przeświadczenie, że — różnorodnie rozumiane — związki literatury i technologii cyfrowych nie są jedynie modą, wynikającą z ekscytacji nowinkami technologicznymi. Do grona tego należy również Anna Perzyńska, o czym świadczy nie tylko wybór tematu rozprawy doktorskiej, ale i dotychczasowa droga rozwoju naukowego. Jakkolwiek bowiem Autorka jest badaczem młodym stażem, ma na swym koncie interesujące i ważne badawczo rozpoznania, których uwieńczeniem stała się niniejsza dysertacja. Co istotne: rozważania te Autorka prezentowała zarówno na konferencjach, których pokłosiem były recenzowane z zachowaniem procedury *double-blind* monografie

¹ Na temat specyfiki tego nurtu badań humanistycznych zob. np.: *Virtual Knowledge. Experimenting in the Humanities and Social Sciences*, red. P. Wouters, A. Beaulieu, A. Scharnhorst, S. Wyatt, Cambridge [Massachusetts] 2012; R. Bomba, *Narzędzia cyfrowe jako wyznacznik nowego paradygmatu badań humanistycznych*, [w]: *Zwrot cyfrowy w humanistyce. Internet, nowe media, kultura 2.0*, red. A. Radomski, R. Bomba, Lublin 2013, s. 57-72.

wieloautorskie, jak i na łamach pism o uznanej w środowisku literaturoznawczym renomie (w „Tekstach Drugich”, „Forum Artis Rhetoricae”). Decyzja taka świadczy o naukowej dojrzałości Doktorantki, nieunikającej konfrontacji własnych pomysłów interpretacyjnych z propozycjami innych badaczy; z kolei dowodem na sumienność i uczciwość naukową mgr Perzyńskiej jest skrupulatne zaznaczenie, które z fragmentów rozprawy doktorskiej były prezentowane wcześniej (i w jakiej postaci)². Dzięki temu odbiorca nie jest mamiony ułudą nowości rozpoznań Autorki, która przecież ma pełne prawo do sięgnięcia po własne rozważania. Tym bardziej, że można traktować je jako swoiste „rozpoznanie” obszaru badań, przygotowujące do właściwej pracy, której efektem jest niniejsza rozprawa. Dyscyplina myślowa, osiągnięta dzięki tym „ćwiczeniom intelektualnym”, przygotowała Doktorantkę do wykonania zadania postawionego przed sobą, tj. ukazania zjawisk z zakresu współczesnego życia literackiego, funkcjonującego w sieci internetowej.

Dysertacja składa się z trzech, logicznie wynikających z siebie części, poprzedzonych wstępem, pełniącym funkcję wprowadzenia w pobudki, przyświecające Autorce podczas pracy nad rozprawą, oraz bibliografii (o której szerzej później). Zgodnie z zapowiedzią pomieszczoną we wprowadzeniu, część pierwsza zakreśla horyzont zainteresowań badawczych mgr Perzyńskiej, pełniąc zarazem funkcję kontekstu interpretacyjnego, do którego odnoszą się rozważania; to swoiste mapowanie problematyki, zrealizowane dzięki wskazaniu różnorodnych kontekstów interpretacyjnych (kulturowych, technologicznych, historycznych). Szkoda zatem, że zabrakło pośród nich namysłu nad etycznymi implikacjami, wynikającymi z syntezy kultury i techniki; znakomitym punktem wyjścia dla nich byłaby lektura rozprawy Hansa Jonasa, *Zasada odpowiedzialności. Etyka dla cywilizacji technologicznej* (przeł. M. Klimowicz, Kraków 1996). Doskonałym pretekstem do wprowadzenia refleksji etycznej byłaby uwaga na temat aksjologicznego wymiaru treści współtworzących zawartość sieci internetowej (s. 16 komputeropisu). Owszem, można uznać kontekst etyczny za sekundarny, a zatem niekonieczny, z perspektywy omawianych zjawisk literackich/paraliterackich. Należy jednak pamiętać o konsekwencjach „zwrotu etycznego” w literaturoznawstwie, który ostatecznie uświadomił iluzję tezy, że akt czytania może być aksjologicznie neutralny; nieprzypadkowo Emmanuel Levinas wskazuje na wyłanianie się

² Tu tylko jedna — na tyle drobna, że nie zasługująca nawet na umieszczenie w tekście zasadniczym recenzji — uwaga: o wiele bardziej funkcjonalne, niż umieszczanie adresów bibliograficznych pierwodruków pod kolejnymi rozdziałami, byłoby skompletowanie ich w postaci zestawienia bibliograficznego na końcu rozprawy, wraz z adnotacją na ten temat we wprowadzeniu.

twarży człowieka spoza konwencji, formy, struktury dzieła literackiego (tenże, *Całość i nieskończoność. Esej o zewnętrżności*, przeł. M. Kowalska, Warszawa 1998, s. 218-261).

Zagadnieniom, sygnalizowanym tytułem dysertacji, poświęcone zostały dwie kolejne części pracy: zatytułowane są one — odpowiednio — *Internetowe narracje literackie i paraliterackie* (s. 65-135 komputeropisu) oraz *Studium przypadku: fan fiction* (137-230 komputeropisu). To bardzo dobry pomysł badawczy, umożliwiający Doktorantce spojrzenie na omawiane zagadnienia zarówno przez pryzmat tego, co w omawianych na kartach rozprawy jest zjawiskami „makro-”, jak i „mikro-”³. Koncepcją, umożliwiającą spojenie obu punktów widzenia, jest dla Doktorantki idea „liternetu” (termin zaproponowany u progu XXI wieku przez Piotra Mareckiego), opisująca wieloaspektowość tego, co można byłoby nazwać uobecnieniem literatury w sieci internetowej. Jest to bardzo dobry punkt wyjścia do rozważań na temat literackiej i paraliterackiej twórczości cyfrowej, umożliwiający precyzyjne odróżnienie literatury „zdigitalizowanej” (tj. dostosowanej do wymogów wirtualnego nośnika) od „sieciowej”, czyli takiej, dla której sieć internetowa — wraz z jej specyfiką komunikacyjną, tj. możliwością wykorzystania hiperłączy oraz zróżnicowanych semiotycznie mediów kultury — pozostaje pierwotnym środowiskiem, poza którym komunikat artystyczny jest ograniczony (o ile w ogóle możliwy).

Niemniej, mimo przemyślanej konstrukcji wywodu i wykorzystywanej argumentacji, można odnieść wrażenie, że Autorce umknęło zagadnienie rudymenarne, wobec którego powinna się opowiedzieć nie tylko *implicite*, lecz również *expressis verbis*: wybór dat ograniczających opracowywane zjawiska kulturowe. Szczególnie istotna pod tym względem jest data początkowa, stanowiąca punkt wyjścia dla rozważań mgr Perzyńskiej. Wyboru jej należy dokonać o tyle rozważnie, że w obecnej postaci może wiązać się z utożsamieniem omawianych zjawisk literackich i paraliterackich z cezurą początku XXI wieku. Tymczasem, na co wskazuje lekturowe doświadczenie (a czego świadomość ma również Doktorantka), opisywane w dysertacji zjawiska można zaobserwować w kulturze już w końcu lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Rok 2001 nie może być również utożsamiany z paradygmatem cyberkulturowym (ani tym bardziej ze zjawiskiem określanym mianem „kultury 2.0”). Co więcej: data ta nie wiąże się ani ze szczególnym nasileniem występowania omawianych przez Doktorantkę zjawisk literackich/paraliterackich, ani z ich

³ Nie trzeba przekonywać o zaletach takiej — można by rzec — podwójnej perspektywy: to, co ogólne, wyjaśnia w niej poszczególne przejawy zjawisk, te zaś współtworzą panoramę większej całości. Dowodnie o wartości poznawczej spojrzenia badawczego mgr Perzyńskiej świadczy choćby sposób, w jaki wykorzystana została w monografii Bogdana Mazana poświęconej warszawskiemu pozytywizmowi (zob.: tenże, *Pozytywizm warszawski z perspektywy mikroświatów tekstowych*, Łódź 2002, s. 89-94).

ukonstytuowaniem w *imaginarium communis* (a przynajmniej nie ma w rozprawie sygnałów, które usprawiedliwiłyby taką supozycję). Nie jest to zaś kwestia obojętna dla całości wyводу, doprecyzowanie bowiem powodów, dla których ten — a nie inny — rok został wybrany jako punkt wyjścia do opisu danego zjawiska, wpisuje owo zjawisko w ciągłość kulturowej tradycji. Mgr Perzyńska ma zresztą — nawet jeśli nie wyrażoną *expressis verbis* — świadomość owych uwikłań „liternetu”, skoro przywołuje jako kontekst jego funkcjonowania zjawisko kawiarni literackiej (np. s. 231 komputeropisu), czyli zjawiska ugruntowanego w historii życia literacko-kulturalnego.

Data końcowa nie nastęrcza aż takich problemów interpretacyjnych. Jak możemy się domyślać, została określona w taki sposób, aby możliwe było spojrzenie z dystansu na najnowsze zjawiska — zwłaszcza z kręgu *fan fiction* — przy jednoczesnej świadomości, że ich postać wciąż zmienia się, a kierunku owej literackiej ewolucji nie sposób przewidzieć; nieprzypadkowo przecież w *Zakończeniu* Autorka wskazuje na specyfikę zjawisk, które stały się przedmiotem Jej refleksji i wynikające z niej implikacje badawcze: „Nie można (...) uznać tego opracowania za w pełni wyczerpujące ujęcie (...) tematu, zwłaszcza pamiętając o dynamicznych zmianach, jakie zachodzą w środowisku sieciowym. (...) Możemy tylko obserwować, co przyniesie przyszłość” (s. 233 komputeropisu).

I właśnie z myślą o czytelnikach, którzy pragnęliby — wraz z Autorką — obserwować owe przemiany, zachęcam mgr Perzyńską do dalszej pracy nad rozprawą tak, aby możliwe stało się zaprezentowanie jej szerokiemu gronu odbiorców jako ogólnodostępnej publikacji⁴. Bezsprzecznie zasługuje ona bowiem na druk zarówno ze względu na tematykę, jak i sposób jej opracowania. Tym bardziej jednak konieczne będzie doprecyzowanie sygnalizowanej tu kwestii związanej z zakresem czasowym omawianych w rozprawie zjawisk. Przyda się również uważna adiustacja, pozwalająca na uniknięcie usterek rozmaitej natury (edytorskich, stylistycznych, interpunkcyjnych).

Prócz ewidentnych usterek — takich, jak przypisanie autorstwa *50 twarzy Greya* autorce o pseudonimie L. J. Smith, gdy Erika Mitchell podpisała ten utwór jako E. L. James (s. 222 komputeropisu) — są w rozprawie fragmenty dyskusyjne, które skłaniają do refleksji rozmaitej natury. Gwoli zachowania klarowności wyводу wypunktujemy je w kolejności takiej, w jakiej pojawiają się w dysertacji:

⁴ Z myślą o owym czytelniku należałoby też zastanowić się, czy nie przetłumaczyć na język polski — choćby w przekładzie filologicznym — niekiedy dość obszernych fragmentów z opracowań anglojęzycznych (np. s. 18). To jednak rzecz do rozważenia.

- omawiając koncepcję narracji transmedialnych (s. 19 komputeropisu), Doktorantka jak najszlachetniej przywołuje ustalenia Henry'ego Jenkinsa i Konrada Dominasa, dotyczące analizy pod tym kątem zjawiska zapoczątkowanego filmem *Matrix* (USA 1999, reż. Lana Wachowski, Lilly Wachowski). Należałoby jednak zastanowić się, czy w pełniejszym stopniu kryteria narracji transmedialnej, niż *Matrix*, spełnia multimedialny projekt franczyzowy *.hack//* (2002-), doskonale wpisujący się w koncepcję narracji transmedialnej (opowieść współtworzą: gry cyfrowe, fanowskie portale internetowe, filmy *anime*, komiksy, powieści);
- pisząc polskich o bibliotekach internetowych (s. 34 komputeropisu), nie można pominąć — powstałej w 2007 roku — Federacji Bibliotek Cyfrowych (<http://fbc.pionier.net.pl/pro/>), zrzeszającej większość krajowych ośrodków. Przejrzysty, intuicyjny interfejs sprawia, że dostęp do zasobów jest bardzo prosty. Może zatem należałoby uwzględnić w większym stopniu, niż to uczyniono w rozprawie, rolę Federacji... w tworzeniu sieciowej kultury czytelniczej?;
- bardzo ważne — z perspektywy internetowych kuriozów — zagadnienie istnienia portali oferujących rzucanie klątw (ale i odczyniania uroków; s. 61 komputeropisu) z pewnością zyskałoby na pogłębieniu interpretacji przez pryzmat związków takich praktyk z ludowymi wierzeniami; dobrym punktem wyjścia byłyby wnioski płynące z lektury nie tylko przywoływanego przez Doktorantkę szkicu Adama Powęski, ale i opracowania Anny Engelking *Klątwa. Rzecz o ludowej magii słowa* (Warszawa 2000). Czy jednak istotnie mamy w tym przypadku do czynienia z wiarą o proveniencji ludowej (a tym samym z przejawem cyfrowego folkloru), czy też może jedynie z jej imitacją, wykreowaną na potrzeby ludyczne?;
- tabela zestawiająca definicje *fan fiction* w ujęciu różnych badaczy (s. 140-142 komputeropisu) niewątpliwie zyskałaby na przejrzystości, gdyby Autorka zdecydowała się ułożyć je w kolejności chronologicznej; dzięki temu możliwa byłaby też do prześledzenia ewolucja rozumienia tego pojęcia. Mimo jednakże tego — dyskusyjnego funkcjonalnie — rozwiązania, które Doktorantka zastosowała w pracy, merytoryczna zawartość rubryki jest nie do przecenienia; uświadamia bowiem, do jakiego stopnia zjawisko jeszcze do niedawna traktowane jako marginalne w refleksji nad „literaturą sieciową” staje się obiektem naukowych dociekań — i to niewyłącznie autorów opowieści fanowskich, ale i czytelników znawców (w rozumieniu pojęcia nadanym mu przez Janusza Sławińskiego);

- bezsprzecznie do najbardziej wartościowych poznawczo decyzji należy uwzględnienie przez [Doktorantkę] twórczości nie tylko polskojęzycznej, ale i obcej. Zwłaszcza istotne pod tym względem są przykłady z kręgu anglojęzycznego; język ten współcześnie jest przecież odpowiednikiem języka wehikularnego. Czy jednakże w związku z tym nie zaciera się obraz różnorodności opisywanych w rozprawie zjawisk, właściwych nie tylko dla (pop)kultury Zachodu, ale i choćby krajów byłego ZSRR, w którym analogiczną rolę pełni język rosyjski?

Na osobną uwagę (co sygnalizowano wcześniej) zasługuje dołączona do pracy bibliografia. Jest ona nie tylko — jak to zwykle bywa — poświadczeniem źródeł intelektualnych inspiracji; stanowić może bowiem zarazem doskonały punkt wyjścia dla rozpoznań własnych odbiorcy, zainteresowanego pogłębieniem wiedzy na temat omawianych w rozprawie zagadnień. Sprzyja temu bardzo przejrzysty, logiczny układ zestawienia, w którym wyodrębnione zostały poszczególne działy. Nie mniej istotna jest dbałość Autorki o czytelność adresów internetowych; mgr Perzyńska uzupełniła domeny internetowe — wszędzie tam, gdzie było to możliwe — o tytuły tekstów, które się pod danymi adresami znajdują.

Nie do przecenienia są również dołączane do pracy ilustracje o różnym charakterze (zrzuty ekranu, diagramy, wykresy, skany). Część z nich jest autorskim opracowaniem poruszanych przez mgr Perzyńską kwestii, wizualizującym rozważania (np. schemat powstawania mashupu na s. 119 komputeropisu); inne Autorka zaczerpnęła z rozmaitych opracowań, co każdorazowo skrupulatnie poświadcza odpowiednią adnotacją, zawierającą dokładny adres bibliograficzny (oprócz tego — w zgodzie z najlepszymi tradycjami naukowymi — Doktorantka zdecydowała się na zestawienie źródeł, skąd zaczerpnęła ilustracje, w odrębny spis; s. 255-256 komputeropisu). Każdorazowo też ich obecność jest w rozprawie sfunekjonalizowana, toteż stanowią integralny element narracji.

Przechodząc do konkluzji: rozprawa mgr Perzyńskiej spełnia wymogi określone dla prac doktorskich na mocy *Ustawy z dnia 14 marca 2003 o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki* („Dziennik Ustaw” 2003 nr 65, poz. 595, z późn. zm.). W myśl zapisu art. 13, ustęp 1 rzeczonyj *Ustawy*..., przygotowana pod kierunkiem promotora rozprawa doktorska powinna m.in.:

- stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego;
- wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej;

- wskazywać na umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej⁵.

Każde z wyszczególnionych przez ustawodawcę kryteriów oceny zostało przez mgr Perzyńską spełnione z naddatkiem. Powtórzmy: dysertacja — mimo wskazanych w recenzji niedociągnięć — pozostaje świadectwem niewątpliwej erudycji Autorki i doskonałej znajomości poruszanej w rozprawie problematyki; nie mniej istotna jest też znakomita orientacja Doktorantki w kontekstach (głównie kulturowym i technologicznym) konstytuujących zjawisko, którym się zajmuje. Z tego względu z pełnym przekonaniem **wnioskuje o dopuszczenie mgr Anny Perzyńskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

Adam Karwowski

⁵ Zob.: „Dziennik Ustaw” 2003 nr 65, poz. 595, z późn. zm., art. 31.1, s. 4204 (możliwość lektury on-line: <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20030650595/O/D20030595.pdf> [dostęp: 24.05.2019]).